

## ŚPIEW



## KOŚCIELNY

DWUTYGDNIK POŚWIĘCONY MUZYCE KOŚCIELNEJ.

→ Prenumerata na miejscu rocznie rb. 3. z przesyłką pocztową rb. 4. ←

## PSALMY NIESZPORNE.

(Ciąg dalszy).

III. *Beatus vir.*

Inne podobno są sprawy Boże. Jako wszechobecny Pan wie zawsze o wszystkich; nikt ukryć się przed Nim nie może. Zapominać się tylko zdaje o tych, których pozostawia w występkach bez łaski nawrócenia; pamięta zaś o tych, którym daje łaskę skuteczną do poprawy i wytrwania w dobrem.

Dlaczego zaś Pan Bóg zapomina o złych? Czemu raczej nie karze zaraz, aby nie byli zgorszeniem dla innych? Czyby to było miłosierdzie Boże? Zapewne, bo nie chce Pan śmierci grzesznika, ale aby się nawrócił i żył. Lecz pozostawiając złych w spokoju, Pan Bóg postępuje jak król potężny, który, gdy dowie się o spisku, nie zaraz karci winowajców, tylko każe śledzić, iżby wykryć współników. Wszyscy ludzie są w mocy Bożej. Przyjdzie zawsze czas, gdy odkryje Pan wszelkie sprawy grzeszników. Kto wytrwa do końca w sprawiedliwości, pamiętać o nim będzie Bóg na wieki. Nie potrzebuje już lękać się strasznego wyroku: *Idźcie odemnie przekłęci w ogień wieczny, który jest zgotowany dyabłom i aniołom jego*... Nie będzie się to tyczyło sprawiedliwych, a więc *ab auditione mala non timebit*—co znaczy innymi słowy: nie będzie się bał wyroku potępienia na złych wydanego, już bowiem dla sprawiedliwych ogłoszona będzie wieczna nagroda.

*Paratum cor eius sperare in Domino, confirmatum est cor eius: non commovebitur, donec despiciat inimicos suos. Gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu, wzmocnione jest serce jego: nie poruszy się, aż wzgardzi nieprzyjaciółmi swymi.*

W poprzednim wierszu była mowa, że dla sprawiedliwego nie straszny będzie wyrok po śmierci. Lecz już i na tym świecie nie potrzebuje się trwożyć. I dlaczego? Bo całą ufność położył w Bogu, *gotowe serce jego nadzieję mieć w Panu*, nie w rzeczach znikomych, nie w możnych tego świata. W jaki więc sposób możemy mieć nadzieję? Gdy rozważymy z jednej strony dobroć i miłosierdzie Boże, a z drugiej własną swą słabość i nieudolność bez pomocy Bożej.

Kto Pana Boga nadewszystko miluje, gotów wszystko raczej utracić, aniżeli opuścić Ojca najlepszego. I ta miłość szczerą umacnia serce jego—*confir-*

*matum est cor eius*—tak, że nie łatwo przełamają go przeciwności, ani namowy lub pogroźki złych ludzi. Wzmocniony łaską Bożą tak będzie stały, iż nawet lekceważyć sobie będzie nieprzyjaciół tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Nieprzyjaciele nasi to własne ciało z jego pożądaniami, a także czart i świat zepsuty. Przy pomocy Bożej wszystkich można zwyciężyć. Stąd mówi psalmista: *nie poruszy się, aś wzgardzi nieprzyjaciółmi swymi*. Tak postępowali męczennicy, którzy stałością swoją zwyciężyli złość pogańskich sędziów i katów. Nie ułękli się ludzi, bo chcieli przypodobać się Bogu. To samo podziwiać musimy w wyznawcach i pannach świętych, którzy opuszczali dostatki, wzgardzili światem i jego rozkoszami w nadziei otrzymania nagrody wiecznej.

*Dispersit, dedit pauperibus, iustitia eius manet in saeculum saeculi: cornu eius exaltabitur in gloria. Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku: róg jego wywyższy się w chwale.*

Według zasług na ziemi będzie i zapłata w niebie. Wielkiej tedy wartości muszą być uczynki miłosierne, jeżeli za nie obiecana jest nagroda wieczna. Wpierw już psalmista rozkosznym nazwał człowieka—*iucundus homo*,—który się zlituje i pożyczka; teraz wspomina o tym, co *rozproszył i dał ubogim*.

Miłość Boża łączyć się musi z miłością bliźniego. Jeżeli więc Pan Bóg obdarza nas dostatkami, dzielić się mamy z potrzebującymi, nie tyle w nadziei zysku doczesnego, ile ze szczerej miłości. Jałmużna ma być ochotna i szczodra według możliwości. Przez to powiększą się zasługi i sprawiedliwość, za którą zapłata ma być wieczna—*sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku*.

Co zaś znaczy dalsze wyrażenie: *róg jego wywyższy się w chwale?*... Jak rogi zabezpieczają, bronią zwierzęta, tak obroną dla człowieka przed Bogiem i na sądzie będą osobiste zasługi. Wywyższy się więc róg jego, to znaczy: będzie potężniejszy i silniejszy, bo wsparty łaską Bożą, a co zatem idzie, otrzyma *chwałę w niebie*. Wskazuje tedy psalmista, że jałmużna nie tylko nie zmniejsza bogactw, ani znaczenia potęgi lub chwały, ale owszem powiększa je: *exaltabitur in gloria*. Ten wiersz psalmu, zastosowany do Mesjasza, takie mieć może znaczenie: Syn Boży, w miłości swej ku ludziom niejako rozrzutny, *rozproszył* bogactwa swoje—łaski i dary Ducha św. *Dał ubogim*—najprzód Apostołom—ubogim rybakom galilejskim, a potem daje wszystkim ubogim duchem, których jest królestwo niebieskie. Choć żydzi wydali Go na śmierć jakby niesprawiedliwego, jednakże *sprawiedliwość jego trwa na wieki*. Umarł niewinny za winnych, dlatego potęga jego wywyższa się w chwale, albowiem Bóg *wywyższył Go, i darował Mu imię, które jest nad wszelakie imię*...<sup>1)</sup>

Przejdźmy już do ostatniej części psalmu, gdzie prorok zapowiada nie szczęścia i kary ludziom złym i nielitościwym. Słuchajmy.

*Peccator videbit et irascetur, dentibus suis fremet et tabescet: desiderium peccatorum peribit... Grzesznik ujrzy, będzie się gniewał, będzie zgrzytał zębami swymi a będzie schnął: żądza nieubożnych zaginie.*

Zobaczą i grzesznicy szczęśliwy stan sprawiedliwych, zwłaszcza usłyszą o ich chwale wiecznej. Ale nie pobudzi to już złych do poprawy, raczej gniewać się będą z utraconego szczęścia własnego; w złości swej, jakoby psy wściekłe, zębami zgrzytać będą, albowiem tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Schnąć będą z zazdrości z powodu szczęścia cudzego. Nie ziszczą się już ich pragnienia—*żądza nieubożnych zaginie*. Bluźnić tylko będą Panu Bogu i wybranym Jego.

Oto, co czytamy w innym miejscu Pisma św.:<sup>2)</sup> „Ujrzawszy będą zatrwożeni bojaźnią straszliwą... dla ucisku ducha wdychając: Cić to są, których kiedyś mieliśmy za pośmiech. My głupi mieliśmy żywot ich za szaleństwo i za

<sup>1)</sup> Do Filipensów r. 2 w. 9.

<sup>2)</sup> Ks. Mądrości r. 5 od w. 2.

sromotne dokończenie. Oto jako policzeni są między Syny Boże i między świętymi dział ich. A tak zbłądziliśmy z drogi prawdziwej i nie świeciła nam jasność sprawiedliwości. Napracowaliśmy się na drodze nieprawości i zatracenia, chodziliśmy drogami trudności, a drogi Pańskiej nie znaleźliśmy...

Cóż nam pomogła pycha albo chluba bogactw, co nam przyniosła? Przemięło ono wszystko jako cień... Takieć rzeczy mówili w piekle ci, którzy zgrzeszyli“...

Jakże więc starać się mamy, abysmy w tem życiu jak sprawiedliwi dobrymi uczynkami wysłużyli u Boga chwałę wieczną w niebie. O to też prosimy razem z Kościołem w uroczystości Pana Jezusa i Świętych Pańskich, aby serce nasze, bojaźnią Bożą i miłością synowską umocnione, gotowe zawsze było mieć nadzieję w Panu, za dobre zaś uczynki, byśmy wywyższeni byli w chwale niebieskiej. Amen.

## NAUKA HARMONII.

(Ciąg dalszy)

### Rozwiązanie zadań.

**Odpowiedź na zadanie 6.** (№ 4. str. 42).

W przykładzie pierwszym pomiędzy akordem 1 a 2 jest skok harmoniczny o sekundę wielką w górę, pomimo niezmiennającego się basu, gdyż akord drugi jest sekundowy, jego nuta zasadnicza *d* znajduje się w sopranie. Pierwotna pozycja tego akordu powinna być *d, f, a, c*, co w stosunku do pierwszego akordu *c, e, g* stawia go w różnicy sekundy wielkiej. Akord 3 jest również w przewrocie jako kwintseksutowy, jego nuta zasadnicza znajduje się w alcie, pierwotne brzmienie posiada *g, h, d, f*, co w stosunku do akordu drugiego stawia go w różnicy kwarty czystej. Akord 4 sekundowy pierwotnie brzmi *c, e, g, b* w stosunku do akordu 3 robi skok harmoniczny o kwartę czystą. Akord 5 w przewrocie jako sekstowy pierwotnie *f, a, c* w stosunku do 4 robi skok kwarty czystej. Akord 6 (kwartseksutowy) pierwotnie *c, e, g* znajduje się do akordu 5 w stosunku kwinty czystej. Akord 7 — *g, h, d* robi skok kwarty do akordu 8 — *c, e, g*.

W podobny sposób rozwiązywać należy i następny, z 13 akordów złożony, przykład, w którym akordy 2, 3, 6, 8, 9 i 11 znajdują się w przewrotach.

**Odpowiedź na zadanie 7.** (№ 6 str. 68.)

Zabronione następstwa odległości znajdują się w następujących taktach: w takcie 2 mamy zabronione oktawy równoległe pomiędzy sopranem i basem, gdyż te same nuty *e* i *d* w tych głosach idą w kierunku prostym, równoległym; w tymże takcie widzimy równoległe kwinty pomiędzy basem i tenorem (*e, h* i *d, a*). W takcie 3 równoległe kwinty *a, e* i *g, d* pomiędzy altem i tenorem, w takcie 4 równoległe oktawy pomiędzy altem i basem, w takcie 7 — równoległe kwinty pomiędzy basem a tenorem i równoległe oktawy pomiędzy altem i basem.

**Odpowiedź na zadanie 8.** (№ 6 str. 68).

W „Stabat Mater“ Palestriny w pierwszym takcie sopran akordu 1 wraz z altem tworzą ruch prosty, chociaż nie równoległy, gdyż z kwarty 1 akordu obydwaj głosy przechodzą na tercję akordu 2. Sopran z tenorem idą w ruchu prostym a nawet równoległym (seksty równoległe); sopran z basem tworzą ruch przeciwny, podobnież tenor z basem, alt z tenorem tworzą ruch prosty.

W takcie 2 pomiędzy akordem 3 a 4 sopran z altem tworzą ruch uboczny, ponieważ sopran pozostaje na miejscu, alt zaś schodzi na dół; w podobnym ruchu znajdują się inne także głosy w stosunku do sopranu; bas z tenorem i altem tworzą ruch przeciwny, alt z tenorem—ruch równoległy (równoległe tercye). Akord 4 przetrzymuje się w takcie 3, skutkiem czego głosy nie tworzą zupełnie ruchu. W dalszych taktach zauważyć można podobny rodzaj ruchu głosów.

**Rozwiązanie zadania 9.** (№ 7 str. 81).

Kadencja dosk. w ton. As major.

harm. skup. poz. 3-cyi i 5-ty harm. rozl. poz. 8-wy, 3-yi,

a) b) c) d)

5-ty.  
 e) f)

W podobny sposób tworzą się kadencje i w innych tonacjach majorowych. Ten sam przykład można zagrać w tonacji A major, zamieniwszy tylko bemole przykluczowe na 3 krzyżyki. W tonacjach minorowych tworzy się kadencję na podstawie dźwięków gamy harmonijnej, gdzie nuta prowadząca będzie zawsze podwyższona przypadkowym znakiem

chromatycznym, t. j. krzyżykiem, bemolem lub kasownikiem (w tonacjach bemolowych).

Harm. skup. poz. 8, 3, 5, Harm. rozl. poz. 8,

a) b) c) d)

e) f)

Przykład ten można również odegrać w tonacji minorowej B, zamieniając 2 krzyżyki przykluczowe na 5 bemoli. Krzyżyki przy ncie prowadzącej należy zamienić na kasowniki.

**Rozwiązanie zadania 10.** (№ 8 str. 100).

I a) I b) A dur

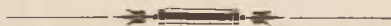
I. c) F-mol

Przykład 1—b. można grać w tonie As dur z 4 bemolami, przykład 1—c—w tonie Fis mol z 3 krzyżkami i Fis dur z 6 krzyżkami.

W podobny sposób jak przykład 1 a, 1 b i 1 c można również przerobić w różnych tonacjach majorowych i minorowych przykłady następne, używając ciągle akordów 1, 4 i 5 stopnia.

#### Rozwiązania zadania II. (№ 9 str. 110).

Przykłady: a), b) i c) brzmią dobrze, gdyż kończą się w pozycji oktawy i przez to najlepiej zadowolają słuch, słabsze są już przykłady c) i d), gdyż pozycja tercyi akordu końcowego osłabia znacznie siłę kadencji.



# KOPIA KONTRAKTU,

zawartego między proboszczem parafii G. ks. I. K. a organistą p. Z. P. 1)



W dniu 1 kwietnia 1902 roku między ks. I. K. a p. Z. P. zaszła następująca umowa:

P. Z. P. od dnia dzisiejszego obowiązuje się przyjąć obowiązki organisty przy kościele parafialnym G. na następujących warunkach:

1) P. organista Z. P. obowiązany jest grać na organach i śpiewać podczas nabożeństw. Gra jego organowa ma być staranna, wykonywana z nut. Każdy kawałek, który p. organista zechce wykonać na chórze, wpierv dobrze w domu wystudynje. Podczas mszy czytanych i w wolnych chwilach nie zajętych przez śpiew liturgiczny podczas mszy śpiewanych grać będzie preludya. Na dłuższe improwizacye samodzielnie puszczać się nie będzie. Na mszach czytanych wolno<sup>2)</sup> mu wykonywać pieśni ludowe i wogóle śpiew polski zastosowany do pory roku kościelnego. Do towarzyszenia organowego dla pieśni ludowych używać będzie harmonizacyi ks. d-ra Surzyńskiego (dodatek do Ordinarium Missae i dodatki do „Muz. Kość.“).

2) Śpiew liturgiczny wykonywać będzie ściśle podług wymagań prawa kościelnego, a więc podczas mszy śpiewanych obowiązuje się odśpiewywać: Introitus, Kyrie, Gloria, Credo (jeśli te dwa ostatnie w dane święto wypadną), Offertorium, Sanctus, Benedictus, Agnns Dei i Postcommunio. Introit rozpoczynać będzie zaraz skoro tylko celebrans, wyszedłszy z zakrystyi, na stopnie ołtarza wejdzie, — bezpośrednio po tem Kyrie, aby długo nie marndził i celebransa bez potrzeby nie wstrzymywał. Zmienne części mszy odśpiewywać będzie z Graduału Rzymskiego z akompaniamentem organowym I. Hanisza. Stałe części mszy może śpiewać choralnie lub figuralnie. Credo przeważnie choralne, którekolwiek będzie mu się podobało. *Graduale* i *Tractus*, które wypadają śpiewać po Epistole, a przed Ewangelią, może zawsze recytować, ale do czytania płynnego, niezbędnego przy recytacyi, obowiązany jest dobrze się przygotować. — Może też korzystać z świetnych wzorów P. Piela, zamieszczonych w końcu jego dzieła „Laudate Dominum“ str. 211—227. Zmienne części mszy ma p. organista wykonywać stosownie do tekstu, przypadającej w dany dzień mszy w Mszałe. Jeżeli będzie stałe części śpiewał choralne, to akompaniować ma podług dzieł autorów: I. Hanisza, ks. Witta, J. Szildknechta lub ks. Surzyńskiego, stosownie do tego, które z tych dzieł będzie miał pod ręką.

3) Msze żałobne, tak samo co do całości tekstu liturgicznego, jak i muzyki — akompaniamentu, mają być odśpiewywane.

4) Nieszpory mają być odśpiewywane zawsze w całości z antyfonami, a nawet z kommemoracyami, jakie w dane święto wypadną. Przy kommemoracyach antyfony, zwłaszcza dłuższe, można recytować, krótkie podług melodyi odśpiewywać. Akompaniament do antyfon, psalmów, hymnów, wersetów etc. ma być podług Hanisza. Antyfony może też melodyjami bez organu odśpiewywać, ale w takim razie musi ją odśpiewać pięknie, bez psucia melodyi. Jeżeli święto będzie *ritus duplicis* (rzędu wyższego) w które trzeba całą anty-

1) Pomieszczamy ten artykuł, nadesłany nam przez ks. W. B., jako rzecz interesującą ogół pp. Organistów; by zaś kontrakt podobny był możliwie wyczerpująco wypełniony, dajemy od siebie uwagi przy niektórych punktach. [P. R.]

2) Na czytanej mszy św. powinno być organicie nie tylko *wolno* wykonywać pieśni i twory polskie, lecz praktyka taka wyraźnie winna być wskazana i ze szczególnym naciskiem zalecona. Z tych pobudek wydajemy obecnie przy „Śpiewie Kościelnym“ ku wygodzie organistów: „Śpiewnik kościelny pieśni polskich“ w harmonizacyi ks. kan. L. Moczyńskiego. [P. R.]

fonę odśpiewać przed psalmem i całą po psalmie, to przy powtórzeniu może ją odrecytować, w święta zaś *ritus semiduplicis*, t. j. rzędu niższego, kiedy przed psalmem śpiewa się antyfonę do gwiazdki, a po psalmie całą, trzeba wtedy antyfonę po psalmie odśpiewać według melodyi choralnej.

5) Oprócz mszy św. i nieszpórów będzie p. organista wykonywał śpiew liturgiczny podczas różnych uroczystości, jak: dni Krzyżowych, Wielkiego Tygodnia, podczas egzekwii, pogrzebów, jutrzni Bożego Narodzenia i Wielkanocnej. Przypomina się i kładzie nacisk na to, aby te śpiewy dobrze wykonywał, aby melodyi choralnych nie przekręcał.

6) Prowadzenie śpiewu ludowego należy też do ścisłych obowiązków p. organisty. W tutejszej parafii lud się przyzwyczaja do śpiewu pieśni podług śpiewnika ks. Moczyńskiego lub kancyonału ks. Surzyńskiego.

7) Przyjmuje też p. organista obowiązek uczenia śpiewu amatorów, o ile tychże da się w parafii zebrać. Lekcyje odbywać się będą wieczorami lub też w innym odpowiednim czasie. W skład amatorów do chóru wchodzić mogą tylko mężczyźni i chłopcy, dziewczęta i niewiasty bezwarunkowo się wykluczają<sup>1)</sup>.

8) Pan Z. P. obowiązuje się też prowadzić kancelaryę parafialną. Dołoży starań, aby akta metryczne pisać wyraźnie i bez błędów, aby między unikatami a duplikatami najściślejsza zachodziła zgoda. Wykazy kwartalne do ksiąg ludności przygotowuje zawsze na dzień 15 miesiąca, kończącego kwartał. Robotę tę przygotowuje wcześniej, a nie pozostawiać na dni ostatnie. Będzie też, aby nazwiska stawających do aktu interesantów dobrze wpisał, aby ich nie zmieniał n. p. zamiast Kępa nie pisał—Kępiński, Jędraszczak—Jędraski, Krajenty—Krajewski i t. d., bo teraz między ludem zmienianie nazwisk jest rzeczą modną.

9) Poza tem wszystkim wymaga się od p. organisty, aby pilnował zakrystyi i aparatów kościelnych. Asystowanie przy chrztach i wywodach nie należy do organisty,—to rzecz kościelnego. Przy chrztach do niego należy tylko sporządzenie aktów. Utrzymywanie porządku w kościele należy także do kościelnego, organisty zaś rzeczą będzie przybrać ołtarze na znakomitsze uroczystości, jak: na Maj, na Boże Ciało, urządzić ołtarz wystawienia na Wielki Czwartek, grób na Wielki Piątek, nadzorować nad ustrojeniem na wsi ołtarzy na teoforyczną procesję Bożego Ciała i t. d. Dzwonienie na mszę św. i wogóle na nabożeństwa nie należy do organisty, chyba w takim wypadku, gdyby kościelnego nie było. Służenia atoli do mszy św. w razie braku chłopców, co się zdarzyć może w dni powszednie i w porze wielkich mrozów lub prac rolnych w lecie, organista nie będzie sobie uważał za ujmę. Organisty też jest obowiązkiem uczyć chłopców ministrantury i służenia do mszy św., a także różnych ceremonii podczas niektórych rocznych uroczystości, do czego służyć mu będzie *Ceremoniał Parafialny* ks. A. Nowowiejskiego lub *Roczniki dla Organistów* z lat ubiegłych, wydane przez ks. Br. Maryańskiego. Obowiązany organista piec opłatki z czystej pszennej mąki i dostarczać hostyi i komunikantów.<sup>2)</sup>

Innych posług od p. organisty się nie wymaga, wymaga się zaś konie-

1) Na ten punkt nie godzimy się w zupełności. Chóry mieszane z udziałem dziewcząt i niewiast mogą przecież brać udział w nabożeństwie, o ile na to pozwala Liturgia.—A więc, gdy msza św. śpiewana, jutrznia, nieszpory oraz inne ściśle liturgiczne nabożeństwa nie dopuszczają do udziału chóry z niewiast złożone, to znowu na mszy czytanej i takich nabożeństwach, jak: Różaniec, Godzinki, procesya Bożego Ciała, oraz inne. n. p. śpiewy pogrzebowe niewiasty mogą śpiewać w chórze; a co za tem idzie, nie może być mowy o *bezwarunkowem* wykluczeniu dziewcząt i niewiast z chóru. [P. R.]

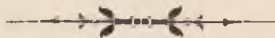
2) Te dwa [8 i 9] punkta kontraktu dotyczą, oczywiście, tylko organistów parafialnych i to nie wszędzie, w parafiach bowiem większych, zwłaszcza w miastach i miasteczkach, nie mówiąc już o kościołach katedralnych, niema nigdy mowy o podobnych obowiązkach.—Choćby dla możliwie lepszego utrzymania trzeba koniecznie połączyć w parafiach mniejszych obowiązki organisty i zakrystyana, ale tam, gdzie środki materialne mogą być dostateczne, rzeczony obowiązek należy rozłączać. Przygotowywanie opłatków niechby lepiej poruczono zakrystyanowi, gdy ta posada istnieje osobno.

cznie, aby był człowiekiem uczciwym, pobożnym, przykładnym w kościele i poza kościołem, aby parafianom dobry przykład dawał. Wymaga się, aby dla ks. proboszcza był grzeczny, z należytem uszauowaniem, posłuszny, szczerzy, naturalny, bez obłudy i fałszu. Wszelkie swoje słuszne żądania i pretensye w każdym czasie może ks. proboszczowi przedstawić.

Środki do swego utrzymania p. organista czerpać będzie z tych samych źródeł, jakie są w każdej parafii. W szczególności zaś od każdej mszy śpiewanej pobierać będzie 30 kop., od granej cichej 20 kop., od chrztu 20 k., od pokropku 50 k., od ślubu od rubla do trzech rubli. Dochody przy pogrzebach liczą się 15 kop. od rubla, t. j. gdy ksiądz otrzyma rb. 15, organista będzie miał prawo żądać złotych 15. Ten punkt może być zależny od zgody z interesantami. Dwudziestokopiejki przy chrztach i pięćdziesięciokopiejki przy pokropkach bierze organista tytułem aktów, które ma sporządzać. Dochody kancelaryjne, z wyjątkiem świadectw zapowiedzi przedślubnych, należą do organisty<sup>1)</sup>.

Nuty i księgi chórowe mają być sprowadzane kosztem kościelnym. Pan organista bierze w posiadanie bibliotekę chórową. (Tu po kolei są wyliczane nuty i księgi chórowe.)

Obowiązki w tej umowie wymienione p. Z. P., jako organista parafii G. obowiązuje się wypełniać sumiennie, bez szemrania i bez wszelkich pretensyi z tem nadmienieniem, że gdyby ich wykonywać nie chciał, pozbawiłby się miejsca i natychmiast wyprowadziłby się musiał z mieszkania, któreby zajął organista inny. Na dowód tego obowiązania się p. Z. P., jako organista, własnoręcznie na tem miejscu się podpisuje. To jego obowiązanie ks. I. K., prob. par. akceptuje, co też podpisem stwierdza. (Podpisy).



## Przewodnik w wyborze dzieł muzyki kościelnej.

### a) N A C Z E R W I E C.

- Ks. W. Bugajczyk. Litania do Najśl. Serca Pana Jezusa. Melodya w tonacy doryckiej, Płock. Druk K. Miecznikowskiego 1905. Cena 3 kop.  
 Ks. T. Kowalski. Litania do Najślodszego Serca Pana Jezusa. Na jeden głos z organem. Płock. Cena kop. 50.  
 Ks. J. Surzyński. Pieśni do Najśl. Serca Pana Jezusa na jeden głos z organem lub na 4 gł. mieszane. Poznań u Leitgebra. 1891 r. Cena k. 50.  
 Ks. Fr. Walczyński. Op. 22. Cantus Sacri in hou. SS-mi Cordis Jesu. Pieśni do Najśl. Serca Jezusowego. Na 4 głosy równe. Strasburg r. 1901.  
 „ Op. 25. 30 pieśni do Najśl. Serca Jezusa; chór mieszany. Tarnów. 1904.

### b) N A B O Ż E C I A Ł O.

- Ks. E. Gruberski. Responsorya na uroczystość Bożego Ciała (według Rytuału Piotrkowskiego). Płock. 1903. Cena kop. 50.  
 Ahle J. N. Op. 10. 4 Motety i Pange lingua na 4 gł. męskie. Pawelsk w Ratybonie. Partytura 1 m. 20 f., głosy po 20 fen.  
 „ Op. 10b. To samo wydanie i po tejże cenie na 4 głosy mieszane.  
 Ks. W. Bugajczyk. Nieszpory o Najśw. Sakramencie na 4 gł. mieszane. Płock u K. Miecznikowskiego 1903. Partytura i głosy 1 rub.

<sup>1)</sup> Jedną z wad tego kontraktu widzimy również w pominięciu *stałej* pensyi organistowskiej. Mniejsza czy większa pensya — stosownie do zamożności parafii — powinna być stanowczo określona, by przeciw wykorzenięciu nareszcie żebraniń, tak upokarzającą dziś organistów.

- Ks. J. Surzyński. Hymny łacińskie na procesy Bożego Ciała — (Sacris Solemnis, Verbum supernum, Salutis humanae, Aeterne Rex)—na 4 gł. mieszane z orkiestrą dętą (kwartet). 5 dodatek muzyczny do „Muzyki Kościelnej“ VI r. 1886. Druk. Leitgebra w Poznaniu.
- Ks. Fr. Walczyński. Op. 21. Cantica eucharistica na 4 gł. mieszane. Lublana. 1904.
- „ Op. 26. Laudes eucharisticae—na 3 gł. równe. Lublana. 1900.
- „ Op. 48. „Coram SS-mo“—hymny do Najśw. Sakramentu na 3 głosy mieszane z organem. Liège. 1903.
- „ Op. 57. „Coram SS-mo Sacramento“—hymny na 4 gł. mieszane. Medyolan. 1904.
- Bruno Aleksander. Op. 38. 4 stacye na Boże Ciało i Pange lingua. Na 4 głosy mieszane z towarzyszeniem orkiestry dętej. Łubczyce. C. Kothe. 1905. Part. 3 m., głosy po 1 m. 20 f. głosy ork. 3 m.
- Renner J. Śpiewy na Boże Ciało:—Pange lingua, Lauda Sion, Sacris Solemnis, Quod in Coena, Verbum supernum, Ecce Panis, Bone Pastor, Salutis humanae, Aeterne Rex altissime,—wraz ze stosownymi responsoryami. Na sopran, alt, tenor i bas lub na 1 głos z towarzyszeniem orkiestry dętej na 4 lub 9 instrumentach. Pustet w Ratyzbonie. Wyd. IV. Cena part. 1 m., głos. 40 fen., gł. orkiestr. 60 fen.



## LITERATURA I KRYTYKA.

**Stein Bruno.** 4 *Fronleichnams-Stationen*. 4 stacye na Boże Ciało wraz z hymnem *Pange lingua* na 4 głosy mieszane z towarzyszeniem orkiestry dętej. (2) kornetów in B, 2 tromb i 2 waltorni in F, 2 tenorów, 2 puzonów, barytonu, tuby i bębna). Op. 38. Part. 3 marki, głosy chórowe 1 m. 20 fen. orkiestrowe 3 m. Łubczyce (Leobschütz). C. Kothe.

Nowe to wydawnictwo dzielnego kompozytora znakomicie nadaje się na uroczystość Bożego Ciała, na którą specjalnie zostało napisane. Zawiera 5 łacińskich hymnów o Najśw. Sakramencie mian.: 1) *O Salutaris hostia*, 2) *Sacris solemnibus*, 3) *Salutis humanae*, 4) *Aeterne rex* i 5) *Pange lingua*. 4 hymny pierwsze mają być śpiewane podczas stacyi. U nas wprawdzie według Rytuału Piotrkowskiego mamy inne 4 responsorya, po których jednakże można dodać hymny powyższe bezpośrednio, lub też przed ewangelią. Kompozycye te wyróżniają się nadzwyczajną wspaniałością, brzmią też niezmiernie podniosłe i muszą wywołać potężne wrażenie. Kto więc rozporządza dobrym chórem mieszanym, może się śmiało odważyć na wykonanie tych pięknych kompozycji, które muszą zrobić efekt niezrównany. Zaznaczyć jednak należy, że soprany pisane są dosyć wysoko, więc w wykonaniu powinny przyjąć udział i soprany żeńskie, co, ze względu na niezbyt w danym razie ścisłą akcyę liturgiczną, jest rzeczą dozwoloną. Prowadzenie głosów, jak wogóle w kompozycjach Steina, jest bardzo śpiewne przytem nietrudne.

**Wianeczek Majowy.** *Kielce w drukarni „Maryawity“*. 1905 r. Cena 10 kop. Broszurka ta (z 44 stron) zawiera zbiór pieśni do Matki Boskiej—starych często używanych i nowych wyjętych z różnych śpiewników, modlitwy ze skrzętnie notowanymi odpustami tudzież litanie loretańską z antyfoną „Pod Twoją Obronę“. Z hymnów eucharystycznych wydawca zamieścił tylko w języku łacińskim—*O Salutaris Hostia*“ z tłumaczeniem polskim, „*Tantum ergo*“ po łacinie pominął, a szkoda, bo śpiew tej pieśni tu i owdzie lud sobie przyswaja. Zamieścił też wydawca tłumaczenie sekwencyi o Matce Boskiej Bolesnej *Stabat Mater* podług rymotwórstwa ks. arcyb-pa Symona. Brak jednak temu przekładowi tego wdzięku prostoty i namaszczenia, jakie cechują starą

pieśń *Stala Matka*, będącą rzeczonyj sekwencyi, choć nie dosłownym, ale dobrym, przekładem. Litania loretańska kończyć się powinna na 3-im *Baranku Boży*, wydawca uparcie trzyma się błędnego przekonania i powtarza przy końcu zbytek wezwania *Chryste usłysz nas* etc., a przecież lepsze posłuszeństwo, niż nabożeństwo.

X. Z. K.

**Z chwili obecnej.** Tygodnik petersburski „Kraj“ w numerze 12 wykazał najpilniejsze potrzeby do urzeczywistnienia w Królestwie Polskiem. Nas bezpośrednio obchodzi jeden z punktów tam przytoczonych, a mianowicie: iżby skarb państwowy zechciał *przynależać organistom parafialnym utrzymanie stałe, choćby najmniejsze, bo teraz są żebrakami w parafii.*



## Co piszą?

### Musica sacra (1905, № 1—4).

Cantate Domino canticum novum. Na czem zależy odnowienie ducha w śpiewie. — O lamentacyach. — Nie inaczej, tylko po łacinie. — Stary traktat o muzyce. — Przewlekła gra na organach. — 31 kurs w szkole Ratyżbońskiej. — Odnaczenia papieskie. — Wybór instrumentów do dzieł Bacha. — Kronika żałobna.

Przesyłając czytelnikom swoim życzenia noworoczne, redakeya zaznacza, że czasopismo muz.-kościelne *Musica sacra* już od 38 lat nawołuje do podniesienia i udoskonalenia muzyki kośc. podług tych samych zasad, które papież Pius X podał i obostrzył jeszcze dla całego Kościoła katolickiego w swoim *Motu proprio* z 1903 r. W dalszym ciągu artykułu wstępnego, słowa Pisma św. *Cantate Domino canticum novum* są tłumaczone w ten sposób, że niekoniecznie należy je rozumieć o ustawicznych zmianach w wyborze nowych i najnowszych śpiewów kościelnych, ale raczej o odnowieniu ducha przy wykonywaniu znanych już chórowi kompozycyi. To odnowienie ducha zależy na tem, aby nie tylko kompozycye częściej śpiewane, ale także zwyczajnie odpowiedzi i chorał wykonywać z coraz większą starannością i możliwą doskonałością. — Na rozmaitych polach sztuk pięknych daje się zauważyć ogromna wytwórczość pism, objaśniających tę lub ową gałąź artyzmu. Pod względem liturgicznym zaś i muzyczno-kościelnym można podobnych prac naliczyć zawsze jeszcze bardzo mało. Mając to na uwadze, prof. dr. Schmid z Mona-

chium kreśli rozmaite szczegóły o lamentacyach, śpiewanych w pierwszym nocturnie ciemnych jutrzni przez trzy dni ostatnie W. Tygodnia. Uwagi jego historyczne odnoszą się do tekstu i do melodyi. Że prorok Jeremiasz jest autorem tych trenów rozrzucających, nie ulega wątpliwości. Litery hebrajskie (aleph, beth i t. d.) zajmują miejsce liczb. Nie zupełnie dokładnie można odpowiedzieć na pytanie: Kiedy lamentacye zostały wprowadzone do jutrzni W. Tygodnia? Chociaż drobny jeden szczegół zdaje się naprowadzać na myśl, że owe treny Jeremiaszowe już w III wieku mogły być częścią godzin kauonicznych, to jednak pewnego dowodu na to dostarcza dodatek do pierwszego rzymskiego Ordo (porządek nabożeństwa), który pochodzi z VII albo VIII wieku. (Mabill. mus. ital. II, str. 20). O melodyi lamentacyi mniemano, że pochodzi z 16 w.; nowsze badania wykazały, że zdanie to jest mylne, albowiem dr. Fleischer, profesor historii muzyki przy uniwersytecie w Berlinie, odnalazł we Florencyi biblię hebrajską, pochodzącą mniej więcej z r. 700, w której spostrzegł przy końcu melodyę lamentacyi, zgadzającą się prawie co do nuty z używaną dziś melodyą rzymską. Dla całości należy tu dodać, że na sposób rzymski wszystkie lamentacye śpiewa się podług jednej i tej samej melodyi w szóstym trybie, wyrażającym cichą bolesć, w Polsce zaś ma-

my do każdej lamentacji osobną, wspólną melodyę, chwaloną nawet przez znawców rzymskich. — Ks. R. Hittmair z Linzu napisał obszerny komentarz do papieskiego „Motu proprio“, wykazując, że podczas mszy śpiewanej nie wolno przy śpiewach postugiwać się językiem danego kraju, ale stosownie do obowiązujących przepisów Kościoła katol. trzeba śpiewać po łacinie. Autor podaje na zakończenie znany dekret Kongregacji

św. obrzędów z d. 29 Stycznia 1904 r., wydany w odpowiedzi na zapytanie Biskupa Płockiego, już po ogłoszeniu papieskiego „Motu proprio“. (Ob. Śpiew Kośc. 1904 r., № 4, str. 37). — Prof. dr. Wagner odszukał w bibliotece watykańskiej rękopis z X albo XI wieku, traktujący o muzyce, i jest przekonany, że przy pomocy tegoż da się osiągnąć „antyczny wyjaśnienie neum“ w chorałach gregoriańskim. — *D. n.*

## K o r e s p o n d e n c y e .

### Z Petersburga.

Program śpiewów Wielkotygodniowych, wykonanych przez chór amatorski w Katedrze Petersburskiej w roku 1905, pod dyrekcją pana Wincentego Gorzelnińskiego.

#### *Niedziela Palmowa:*

In monte Oliveti 4-gł. — Gruberski.

Pueri Hebraeorum 4-gł. — Palestrina.

Ante sex dies i Ingrediente 4-gł. — Gorzelniński.

Msza „St. Crucis“ 4-gł. — Ahle.

Pasya 4-gł. — Ett.

Offertorium 4-gł. — Vittoria.

#### *Środa.*

Ciemna jutrznia.

I. Resp. „In monte“ 4-gł. — Gruberski.

II. Resp. „Tristis“ 4-gł. — Strubel.

III. Resp. „Ecce vidimus“ 3-gł. — Koenen.

Benedictus 5-gł. chór mieszany — Palestrina.

Christus factus est 4-gł. — Anerio.

Miserere 4-gł. — Witt.

#### *Wielki Czwartek.*

Ecce Sacerdos. 4-gł. Mitterer.

Msza. S. Cordis Jesu 4-gł. — Singerberger.

Gloria ze mszy „Św. Łucyi“. — Witt.

Graduale 4-gł. chór mieszany — Anerio.

Śpiewy do Najśw. Sakramentu 4-głosowe.

Ciemna jutrznia.

I. Resp. „Omnes“ 4-gł. Strubel.

II „Velum“ 4-gł. Vittoria.

III „Vinea“ 4-gł. Vittoria.

Benedictus 5-gł. — Palestrina.

Christus factus 4-gł. — Witt.

Miserere 4-gł. — Witt.

O bone Jesu 4-gł. — Palestrina.

#### *Wielki Piątek:*

Passya 4-gł. — Ett.

Popule meus 5-gł. na chór mieszany — Witt.

Recessit Pastor 3-gł.

Ciemna jutrznia.

I „Resp. Sicut ovis 3-gł. — Foerster.

II „Jerusalem“ — Jaspers.

III „Plange“ — Stehle.

Benedictus 5-gł. — Palestrina.

Christus factus est. 4-gł. — Anerio.

Miserere 4-gł. — Witt.

Adoramus 4-gł. — Rnffo.

#### *Wielka Sobota.*

Msza. Kyrie (chorał),

Gloria, Sanctus, Benedictus z organ. ze mszy Św. Franciszka 4-gł. — Witt.

Magnifikat 4-gł. — Beltjens.

#### *Rezurekcya:*

Invitorium 4-gł. — Gruberski.

Psalmy 4-gł.

Regina Coeli 4-gł. — Witt.

#### *1-sze Święto:*

Ecce Sacerdos 4-gł. chór mieszany. — Witt.

Msza „St. Friederici“ 4-gł. — Gruber. —

Ofert. Terra tremuit. — Griesbacher.

Sequentia (chorał).

#### *Nieszpory:*

Psalmy (falso bordone) 4-gł.

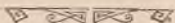
Haec dies 4-gł. — Witt.

Regina coeli 4-gł. — Witt.

#### *2-gie Święto.*

Msza „Assumpta est“ 4-gł. — Haller.

Części zmienne choralnie.



## Odpowiedzi Redakcyi.



Jednemu z prenumeratorów (poczta Turek). Gdyby wszyscy organiści byli tak zarozumiali, jak Sz. Pan Dobrodziej, to zapewne wkrótce musieliby iść z torbami. *Organista-zakrystyan* to nie tylko rzecz nie dziwna ale nawet wprost konieczna w czasach dzisiejszych.—Zajęcie się zakrystyą, a właściwie dozór nad aparatami kościelnymi, nie tylko nie ubliża organiście parafialnemu, ale nawet przynosi mu pewien zaszczyt i rozrywkę. Wszak w katedrach kustoszami, mającymi dozór nad zakrystyą są kanonicy, wreszcie czemuby się zajmował organista parafialny, gdyby, poza odegraniem mszy św., nie miał innej czynności. Przeciwni jesteśmy stanowczo wszelkim zajęciom niższym, jakie należą do niższej służby kościelnej, tembardziej zaś zajęciom w gospodarstwie proboszcza. Tam, gdzie dziś cokolwiek myślą o reformie muzyki kościelnej, takich wymagań już organistom nie stawiają.—Tembardziej nie można posądzać o takie wymagania tych proboszczów, którzy umieszczają ogłoszenia o wakujących posadach w „Śpiewie Kościelnym”. Łączenie posady organisty i zakrystyana praktykuje się nie tylko u nas. Niedawno gazeta ratyżbońska umieszczała ogłoszenie o wakującej posadzie organisty-zakrystyana (Küster-Organist), choć w Niemczech rzecz to nieczęsta ze względu na lepsze, niż u nas, uposażenie organistów. Tam organiści po większej części są też i nauczycielami, u nas zaś, z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, a wreszcie i innych względów, uskutecznić się to nie daje. Inna zupełnie sprawa w miastach i w parafiach większych, tam stanowiska organisty i zakrystyana złączyć się nie dadzą i nie powinny, na wsiach inaczej być nie może.—W tym też duchu kształceni są uczniowie w szkołach organowych. Biedaby była wielka, gdyby głupia zaro-

zumiałość wzięła górę nad rozważą. Brak pokory właśnie jest przyczyną między niejednego zarozumiałego osobnika. Zarozumiałeys każdemu stanowi przynoszą ujmę więc i organistowskiemu. Wyjątki wszakże należy wyróżnić z pośród ogółu organistów, których „Śpiew Kościelny” poważa, tylko dla ich dobra pracuje i pracować będzie. Jesteśmy przeciwni zebraniu parafialnej, poniżającej stanowisko każdego szanującego się człowieka, to też porobiliśmy nawet pewne kroki do naprawienia tej sytuacji, ale arogantów, udających wielkich ludzi, lekceważymy i uważamy za zakałę zacnego stanu, w blizkiej będącego łączności ze stauem kapłańskim. Na anonimów nie wartoby odpowiadać, obecnie dlatego to czynimy, by zreformować pojęcia tym, których agitatorski duch anonimowego skryptora mógł je swymi nonsensami spaczyć i w błąd wprowadzić.—Zaznaczyć też musimy, że ludzie uczciwi anonimów nie piszą. Jeżeli ktoś ma odwagę na napisanie głupstwa i bredni, czemuż nie ma odwagi ukoronować swego szlachetnego dzieła własnym podpisem.—Strzelanie z za płotu do czynów bohaterskich nie należy.—Zamiast odgrażać się radzimy odrazu przenieść się do innej gazety, której, nabycia tak cennego prenumeratora, stanowczo zazdrościć nie będziemy.

**Sz. P. G. w S.** Ponieważ w tym roku wydajemy śpiewnik parafialny, który i tak pociąga za sobą dosyć poważne koszta, przeto nie możemy wydawać innych dodatków, rękopis przesłany razem z zamówionemi nutami. Znalezienie nabywcy na tego rodzaju okolicznościowe kantaty nie jest dziś rzeczą łatwą, lepiej drukować na swój koszt. Wierząc w prawdziwą życzliwość Sz. P. dla naszej redakcyi, serdecznie za nią dziękujemy. Prenumerata za rok 1904 i 1905 opłacona.

